

Inwentaryzacja obiektów hydroenergetycznych

# Poznać, by rozwijać

O boomie na hydroenergetykę w Polsce mówi się już co najmniej od kilku lat. Od dłuższego czasu słyszymy o powstających nowych instalacjach na terenie całego kraju. Okazuje się jednak, że brakuje w kraju szczegółowej, rzetelnej wiedzy o istniejących oraz budowanych elektrowniach.

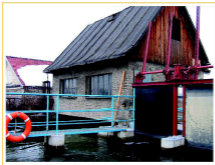
**P**owną wiedzę na temat istniejących instalacji posiada niewątpliwie Urząd Regulacji Energetyki, a pozyskał ją w trakcie ubiegania się przedsiębiorstw działających w branży odnawialnych źródeł energii (OZE) o koncesje na wytworzenie energii elektrycznej. Wiedza ta jest jednak niezwykle wąska i skupia się na danych techno-

Rozwoju Małych Elektrowni Wodnych oraz Towarzystwo Elektrowni Wodnych. Dane te są już znacznie szersze, gdyż obejmują wiedzę o zainstalowanych maszynach, rentowności działania, wpływie na środowisko, wysokości płęcenia, ilości retencjonowania wody, wieku elektrowni czy planach rozwoju i modernizacji. Jest ona jednak niesto-

również inne organizacje zajmujące się odnawialnymi źródłami energii, których nazw nie przytoczę, gdyż jest ich w Polsce na tyle dużo, że nie chcę ryzykować pominięcia jakiegokolwiek. Wiedza będąca w ich posiadaniu, pomimo że z pewnością jest cenna i ma wymiarną wartość, jest niestety również szczątkowa i niezwykle chaotyczna.

### Kompletna diagnoza

Aby skutecznie rozwijać hydroenergetykę, albo aby chociaż poznać możliwości jej rozwoju niezbędna jest dokładna, rzeczowa, kompetentna diagnoza tej branży. Potrzebujemy opracowania, które jednoznacznie odpowie, jakie funkcje w środowisku gospodarczym, przyrodniczym oraz społecznym elektrownie wodne pełnią. Powinniśmy dowiedzieć się, jaką rolę hydroenergetyka odgrywa w retencjonowaniu wody. Powinniśmy się dowiedzieć, że śmieci elektrownie wodne wyciągają z polskich rzek. W końcu warto wiedzieć, jaki jest stan maszyn i budowli składających się na obiekty MEW, co pomoże w rozwoju polskim firmom. Powinniśmy w końcu dowiedzieć się, ile miejsc pracy branża ta tworzy, ilu ludzi dzięki niej się utrzy-



scowych, danych o mocy zainstalowanej w obiektach oraz o wielkości produkcji. Dla planowania polityki rozwoju branży dane te są niestety niewystarczające.

### Szczątkowa i chaotyczna

Spora informacja na temat obiektów hydroenergetycznych w Polsce posiadają organizacje branżowe – Towarzystwo

by często chaotyczna i nie obejmuje wszystkich obiektów na terenie kraju oraz wszystkich istotnych obszarów badawczych. Aby była użyteczna należałoby ją uporządkować, pogłębić, a przede wszystkim zebrać w spójną bieżą danych.

Częściową wiedzę na temat stanu polskiej hydroenergetyki posiadają





muje. W końcu powinniśmy poszukać informacji, w jaki sposób państwo może oddziaływać na hydroenergetykę, aby ją skutecznie rozwijać.

## Badanie od zera

W Polsce kończy się już czas spektakularnych sukcesów w energetyce wodnej. Istniejące obiekty piętrzące zostały już prawie do końca zagospodarowane (nie licząc oczywiście tych, które zostały lata temu zablokowane przez Regionalne Zarządy Gospodarki Wodnej, które na własny rachunek, ale za pieniądze i ryzyko podmiotów zamierzają w bliżej nieokreślonym czasie pobrać). Przed nami znajduje się nie lada wyzwanie polegające na budowie obiektów elektrowni wodnych od zera. Inwestycje te charakteryzują się jednak bardzo niską rentownością. Aby inwestor zainteresował się budową elektrowni wodnej, państwo z jednej strony musi zminimalizować ryzyko takiej inwestycji, z drugiej – poznać inne sposoby przyciągania inwestorów do tej branży. Aby nęcić kapitał, musi wiedzieć jak to zrobić oraz co w zamian można uzyskać.

## Konieczna inwentaryzacja

Towarzystwo Rozwoju Małych Elektrowni Wodnych opracowało szczegółowy projekt polegający na inwentaryzacji istniejących obiektów hydroenergetycznych w kraju. Projekt ten w bardzo

szeroki sposób traktuje temat. Jego realizacja doprowadziła do pozyskania bardzo szerokiej wiedzy na temat polskiej hydroenergetyki. Projekt ten ma pozwolić poznać następujące wiel-



kości/obszary działalności elektrowni wodnych:

- wielkości o charakterze **makroekonomicznym / politycznym** takie jak potencjał polskiej hydroenergetyki, poziom i struktura zaangażowanego kapitału, ogólne zapotrzebowanie na kapitał pożyczkowy, liczba i jakość stworzonych miejsc pracy, ale i struktura własności, stopień uzależnienia od decyzji aparatu władzy,

- wielkości o charakterze **mikroekonomicznym**, takie jak poziom i próg rentowności, struktura sprzedaży i zawieranych umów, problemy poszczególnych obiektów elektrowni wodnych,
- wielkości o charakterze **przyrodniczym**, takie jak stopień oddziaływania na środowisko, rzeczywisty udział w oczyszczeniu polskich rzek, poziom utrzymywanej retencji, wpływ na migrację ryb, różnorodność flory i fauny w obrębie oddziaływania spiętrzenia wodnego,
- wielkości o charakterze **społecznym**, takie jak wpływ na gospodarkę wodną w aspekcie ochrony przeciwpowodziowej, tworzenie więzi lokalnych – tzw. małe ojczyzny, ochrona zabytków i dóbr kultury,

Projekt ten, pomimo że został szczegółowo opracowany, na razie nie może doczekać się realizacji z powodu braku środków finansowych na jego wdrożenie. TR MEW poszukiwało już środków w kilku instytucjach, ale jak dotąd okazuje się, że decydenci

w Polsce nie są zainteresowani poznaniem branży, którą mają rozwijać. Projekt ten zatem będzie oczekiwał na lepsze czasy, kiedy ktoś – jakaś poważna instytucja się nim zainteresuje i będzie sfinansował jego realizację oraz korzystał z wyników.

**Marcin Świątalski**  
wiceprezes TR MEW  
swiatalski@trmew.pl